

Kary za podlewanie ogródka deszczówką bez zgody urzędu

28 maja 2025

Niebeski ład, oznaczający reglamentację wody, wchodzi stopniowo w życie. Dla zwykłych obywateli, jak niemal każda klimatyczna regulacja, oznacza to wyższe koszty.

Od 1 lipca 2025 roku we Francji ma wejść w życie nowe, kontrowersyjne prawo, które może wyrzucić do góry nogami tradycyjne podejście do wykorzystania zasobów naturalnych przez zwykłych obywateli.

Zgodnie z zapowiedziami, podlewanie przydomowego ogródka zebraną wodą deszczową bez specjalnego, urzędowego zezwolenia stanie się nielegalne. Za złamanie tych przepisów przewidziano drakońskie kary: grzywnę w wysokości 135 euro (ponad 570 zł), a w skrajnych przypadkach do trzech lat pozbawienia wolności.

W Polsce jeszcze (jak długo?) wykorzystywanie deszczówki jest promowane jako działanie proekologiczne i sposób na oszczędności. Francja już zmierza w przeciwnym kierunku, więc można śmiało zakładać, że w końcu „trend” ten dotrze nad Wisłę.

Francuskie przepisy dotyczące wykorzystywania wody już teraz są skomplikowane. Wymagają na przykład zatrudnienie kwalifikowanego hydraulika do instalacji systemu z zaworem zwrotnym, zgłoszenia w urzędzie miasta, specjalnego oznaczania rur jako „woda niezdatna do picia” oraz uiszczania opłat za odprowadzanie takiej wody do kanalizacji. Dodanie do tego obowiązku uzyskiwania pozwolenia na tak prozaiczną czynność jak podlanie kwiatów deszczówką to kolejny krok w stronę nadmiernej regulacji, czyli po prostu zamordyzmu.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)

Komentarz admina „Wolnych Mediów”

Kompletny absurd! Przechwytywanie wody deszczowej do beczek zmniejsza obciążenie ulicznej kanalizacji w czasie burz i deszczów. Woda i tak trafi do środowiska, tylko później. Jaki jest sens tego prawa? Przygotowywanie nas – metodą małych kroków – na prywatyzację zasobów wody pitnej?